

MEDIA: W OPRACOWYWANIU SANKCJI NA NORD STREAM 2 POMOGLI UKRAIŃSCY LOBBYŚCI

W opracowywaniu sankcji przeciwko projektowi Nord Stream 2 brali udział „ukraińscy lobbyści” - donoszą rosyjskie media, powołując się na Wall Street Journal.

Oskarżenia (czy raczej - pochwały) dotyczą przede wszystkim działalności dwóch osób. Chodzi o Wadima Głamazdina, zatrudnionego w Naftohazie oraz Aleksandra Harczenkę, dyrektora Energy Research Center.

Od czterech lat mają oni pracować za waszyngtońskimi „kulisami”, próbując utrudnić budowę kontrowersyjnego gazociągu.

W roku 2014 Głamazdin miał uczestniczyć w opracowywaniu sankcji, które zmusiły ExxonMobil do porzucenia współpracy z Rosnieftem. Odcinając w ten sposób rosyjską spółkę od bezcennych dla niej rozwiązań technologicznych.

Pomysł objęcia sankcjami firmy Allseas, odpowiedzialnej za układanie podmorskiej części rurociągu, również miał pochodzić od wspomnianych wyżej dżentelmenów. Zdawali sobie oni bowiem sprawę, że Rosja nie posiada jednostek zdolnych do ukończenia prac, zaś Dania ze względu na niewybuchy zabrania kotwiczenia w niektórych rejonach Morza Bałtyckiego.

Nieprzypadkowo w kolejnym kroku objęto obostrzeniami m.in. firmy świadczące wszelkie usługi (także finansowe) związane z modernizacją statków, które mogłyby zostać wykorzystane do układania magistrali.

Głamazdin wyraził w rozmowie z gazetą nadzieję, że kiedy nowe obostrzenia zostaną ostatecznie zatwierdzone, to staną się „ostatnim gwoździem do trumny projektu”. Tymczasem 28 listopada spółka Nord Stream 2 AG poinformowała, że jeszcze w grudniu br. planuje wznowić prace. Czy tak się stanie - czas pokaże.